Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401.099

Nr. 62. **Niedziela dnia 15 Marca 1925 r.** **Rok XXXI.**

Treść numeru.

Protokół w gruzach.

Nareszcie Anglja przemówiła. P. Benesz oświadczył po mowie wczorajszej Chamberlaina, że „protokół genewski nie może umrzeć“ i jest to oczywiście prawdą, gdyż idee nie umierają, ale faktem jest także, że Protokół od dnia wczorajszego jest już tylko ideą, a nie konkretnym projektem Ligi Narodów, mającym gwarantować pokój, bezpieczeństwo i rozbrojenie świata. Odrzuciły go Anglja i Włochy, nie wypowiedziała się wcale Japonja, co równa się odrzuceniu, a Belgja wyraziła wątpliwości. Pozostała wierną Protokołowi Francja, broniąc go krasomówstwem jednego z największych swych mowców i polityków. Nadaremnie...

P. Chamberlain podniósł szereg zarzutów przeciw Protokołowi. Niektóre są sobie sprzeczne, np. gdy minister angielski żalił się, że Protokół nie zapewnia Lidze prawa obcinania granic tego państwa, któreby pokój naruszyło, a w chwilę później twierdził, że żadne wogóle sankcje nie są potrzebne!... Również dziwnym jest zarzut p. Chamberlaina, że Protokół nie pozwala Lidze mieszać się do spraw wewnętrznych państw, kiedy Anglja usuwa się od angażowania nawet w sprawy zewnętrzno-polityczne tych państw... Wreszcie — co najważniejsze — p. Chamberlain nie przedstawił żadnego pozytywnego rozwiązania poza projektem ogólnikowym paktów defenzywnych. Z zadowoleniem podnieść możemy, że p. Chamberlain nie wspomniał ani słowem o niemieckim projekcie paktu zachodniego. Można więc uważać pakt ten, wymierzony przeciw Polsce, za pogrzebany, przynajmniej na razie.

Co będzie dalej?

Będzie się oczywiście pracować nad Protokołem, by go ze świata idei ściągnąć znowu na grunt rzeczywistości. P. Chamberlain obiecują swą współpracę, ale p. Benesz, niedawny entuzjasta Protokołu, oświadcza melancholijnie, że „będzie to praca ciężka i powoli idąca naprzód“.

A po drugie: będzie się pracować także nad traktatami gwarancyjnymi, defenzywnymi, regjonalnymi. I tu jednak praca „będzie ciężka i powoli idąca naprzód“.

Budowla genewska jest w gruzach. Była to budowla z kart. Wobec niechęci Anglji, Włoch i Japonji do gwarantowania status quo terytorjalnego w Europie było do przewidzenia, że Protokół nie wejdzie w życie. Nie wierzyliśmy w to ani na chwilę, mimo zapewnień p. Skrzyńskiego.

Obecnie zacznie się nowa praca nad zabezpieczeniem pokoju, tylko bez iluzyj i utopistycznych zamierzeń. Będzie to długa praca. Wielkiego celu nie zdobywa się bowiem papierowym układem, ale żmudnym wysiłkiem i ofiarami...

5 MILJONÓW DOLARÓW PRZYSŁANO Z AMERYKI.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj do Banku polskiego **wpłynęła pierwsza rata pożyczki amerykańskiej w sumie 5 miljonów dolarów.** Z Waszyngtonu nadeszła depesza, że dalsze 30 miljonów dolarów wysłane będą w ciągu najbliższych dni.

TRUP W WALIZIE NA DWORCU WSCHODNIM W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj rano na dworcu wschodnim w Warszawie w składzie bagaży zwrócono uwagę na dużą walizę, z której wydostawał się straszny odór. Gdy otworzono walizkę, okazało się, że jest w niej szczelnie owinięty w grube szare papiery **trup pokrajanej kobiety.** Głowa, ramiona i nogi były odrąbane.

Według obliczeń lekarskich, był to trup kobiety około 20-letniej. Waliza leżała tam od 1 marca, jest nowiutka i wygląda tak, jakby ją kupiono specjalnie dla zapakowania zwłok nieszczęsnej ofiary. Policja wdrożyła śledztwo.

Anglja odrzuca kategorycznie Protokół.

Deklaracja Chamberlaina w Lidze Narodów. — Krytyka protokółu. — Protokół nie zmniejsza możliwości wojny. — Sankcje są zbyteczne.

Genewa. (PAT.). Deklaracja, którą Chamberlain odczytał dzisiaj na posiedzeniu Rady Ligi, zaznacza **sympatję imperjum brytyjskiego dla idei arbitrażu i rozbrojenia,** lecz stwierdza niemożliwość podpisania i ratyfikowania protokołu we formie obecnej, jak również uznania protokołu za najlepszą metodę do osiągnięcia proponowanych celów.

Krytyka protokółu sprowadza się do następujących punktów:

Arbitraż **obowiązkowy** doznał osłabienia na skutek zastrzeżeń, **włączonych** do art. 15 paktu zabraniającego ingerencji Ligi Narodów do spraw wewnętrznych. **W zakresie sankcji** wzmocnienie **odpowiedzialności i obowiązków** jest niemożliwe, **dopóki szereg państw pozostaje** poza Ligą, **w pierwszym rzędzie** Stany Zjednoczone, gdyż

inaczej działanie sankcji mogłoby się zwrócić przedewszystkiem przeciwko państwom w nich uczestniczącym.

Klauzule protokółu stawiają w trudniejszem położeniu państwa chcące się do nich stosować, niż państwo **zamierzające napaść**, gdyż ze strony napastującej może być powzięty szereg środków, które postawią ją w korzystnej sytuacji militarnej.

Dalej wywołują objekcję ograniczenia co do środków karnych przeciwko stronie napastującej, gdyż Liga Narodów jest obowiązana nie naruszać granicy strony napastującej, co ją całkowicie pozbawia tak niezbędnej także w życiu międzynarodowem władzy dyskrecjonalnej.

Istnieją przedewszystkiem objekcje zasadnicze. Zadaniem Ligi Narodów jest rozwój przyjaznej współpracy w życiu międzynarodowem i **organizacja pokoju, a nie organizacja wojny.** Nie jest rzeczą normalną pracować w przewidywaniu wypadków patologicznych. System **protokółu nie zmniejsza** możliwości wojny i nie prowadzi do rozbrojenia i to zarówno członków Ligi, jak i państw pozostających poza Ligą.

Imperjum brytyjskie nie podziela przekonania o konieczności rozbudowy systemu sankcji, przewidzianych w protokóle. Również bez sankcji Liga Narodów **może (!) wywierać potężny wpływ** Każda sankcja zależy od traktatu, a jeżeli traktaty nie mają wartości, to również i sankcje stają się bezwartościowe.

ZAMIAST PROTOKÓŁU UMOWY DEFENZYWNE

Środki praktyczne, proponowane przez Anglję, **są następujące:**

Ponieważ wzmocnienie ogólnych dyspozycyj paktu (paktu Ligi Nar. — Red.) nie dałoby rezultatu, najlepszem rozwiązaniem byłoby **uzupełnienie paktu przez umowy specjalne, mające charakter defenzywny,** poczęte w duchu paktu i wykonywane w ścisłem porozumieniu z Ligą Narodów i pod jej auspicjami. Niema innego środka w granicach paktu dla zaradzenia obecnemu złemu. Z tego względu ani Anglja, ani też Danja — nie mogą akceptować protokołu.

Te **główne argumenty tezy angielskiej,** ujęte w przemówieniu Chamberlaina, wygłoszonem na dzisiejszem posiedzeniu, komentowane są żywo. Chociaż deklaracja jest kategor., to jednakże panuje **przekonanie, że musi ona prowadzić do dłuższych** rozmów, które przeciągną się aż do Zgromadzenia Ligi Narodów. Podkreślają tutaj, że wszelkie projekty Anglji zmierzają jednakże do zmieszczenia się w ramach Ligi.

Francja stoi na gruncie Protokołu.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos Briand, wygłaszając jedno z najlepszych przemówień w swojej karjerze politycznej. Mowa jego wypowiedziana z finezją i ironją, wywołała w momentach zasadniczych uznanie zarówno wielu delegacyj, jak i ze strony zgromadzonych na sali. W momentach zaś polemicznych nawet Chamberlain nie mógł opanować śmiechu, jaki wywoływała ironiczna krytyka Brianda deklaracji angielskiej.

Najważniejszym momentem było oświadczenie Brianda, iż **rząd francuski zdecydowanie stoi na gruncie protokółu genewskiego** i obrona ideowej strony protokółu, dokonana przez Brianda, że wszystko co się chce rzeczywiście dla pokoju uczynić, to rozwijanie ziaren tkwiących w pakcie Ligi Narodów i rozwijanie myśli zawartych w protokóle.

Przypominając Anglji, że pakt o wzajemnej pomocy, wypracowany ongiś wspólnemi siłami tak, jak protokół wrześniowy, zostały również odrzucone, pomimo współpracy obu rządów, podkreślił Briand **niestałość tezy polityki angielskiej.**

WSZYSTKIE PAŃSTWA MAJĄ PRAWO DO BEZPIECZEŃSTWA.

Twierdzenie Anglji, że protokół wymaga uzupełnienia i ulepszenia, napawa Brianda nadzieją, że udoskonalenia paktu będą jednakże dokonane dla wzajemnej gwarancji wszystkich narodów, albowiem wszystkie narody i wielkie i małe i średnie, zostały uznane w protokóle za równouprawnione i jednakowo zasługujące na pomoc i gwarancje bezpieczeństwa, aby mogły w pokoju i w pełnej niezależności pracować. **Stwierdzenie równości międzynarodowej wielkich i małych narodów** — mówił Briand — jest w protokole **najbardziej szlachetne, piękne i wspaniałe. System** paktów i sojuszy przewidziany jest w protokóle i chodzi tylko o to, aby nie czynić ofiar, aby egoizm **nie pozostawił za nawiasem, pewnych rządów** (Briand ma tu na myśli Polskę i Czechosłowację — **Przyp. Red.), które również mają prawo do obrony przed wojną.** Pragnąć należy, aby przy nowych badaniach wypłynął jeden wniosek, stosujący się **do wszystkich i dający pokój wszystkim.**

W końcu swego przemówienia Briand odczytał w imieniu rządu francuskiego deklarację, w której głosił, iż Francja stoi nieustępliwie na gruncie protokółu genewskiego. Następnie deklaracja podkreśla wyższość protokółu nad innemi rozwiązaniami w następujących punktach:

1) Wojna po raz pierwszy w protokóle została uznana za zbrodnię międzynarodową.

2) Protokół połączył ściśle i zgodnie z artykułem 8 paktu Ligi Narodów pojęcie rozbrojenia i gwarancji bezpieczeństwa.

3) Przez wprowadzenie idei arbitrażu obowiązkowego stworzono system pokoju ochronnego.

4) Wbrew opinji angielskiej, wyrażonej w mowie Chamberlaina, deklaracja francuska stwierdza, że w zakresie sankcji protokół genewski nie wyszedł poza ramy paktu Ligi, a jedynie rozwinął jego zasady.

Rząd francuski nie odrzuca idei paktów regjonalnych — przeciwnie chce je utrzymać, jednakże ściśle w obrębie protokółu i stwierdza stanowczo, **że obrona jest jedynie możliwa na gruncie protokółu.**

Włochy przeciw Protokołowi.

Po Briandzie zabrał głos **Scijaloja,** Włoch, który poddał krytyce stronę techniczną protokółu, **przyłączając się do propozycji angielskiej** w sprawie **układów regjonalnych** w ramach paktu i pod **egidą Ligi Narodów.**

Obrady komisyj nad konkordatem.

Warszawa. (Telef. wł.) Połączone komisje sejmowe spraw zagranicznych i konstytucyjnej prowadziły **wczoraj w dalszym ciągu rozprawę o ratyfikację konkordatu.** Pierwszy przemawiał przedstawiciel „Piasta" Dąbski **wyraził się, że konkordat jest wyrazem istotnego docenienia Polski przez Stolicę Apostolską. Oświadczył się za konkordatem,** zapowiedział uregulowanie „iura stolae" i zniesienie patronatu.

Pos. Głąbiński (Zw. lud. nar.) podkreślił, że **konkordat jest traktatem międzynarodowym o specjalnym charakterze,** gdyż zawierany jest nie z obcem państwem, **lecz z Kościołem, do którego należy większość ludności.** Państwo musi się liczyć z potęgą moralną, jaką jest Kościół i w interesie tego **państwa leży, aby sprawę załatwiono tak, żeby nie wywołać rozdźwięku wśród obywateli ze stanowiska** religijnego i państwowego. Zarzuty stawiane konkordatowi widzą urojone niebezpieczeństwa i **często są skutkiem niewniknięcia w treść konkordatu. Jeżeli duchowieństwo nie bardzo jest** zadowolone z postanowień dotyczących uposażeń, dowodzi to, **że Stolica Apostolska zgodziła się na minimalne stawki.** Jest jednak naszym obowiązkiem, **aby dać naszym obywatelom-księżom, co się im słusznie należy.**

Konkordat jest zgodny z konstytucją i interesami państwa. Klub Zw. lud. nar. będzie za nim głosował.

Następnie pos. Styczyński (Zw. lud. nar.) **postawił** trzy rezolucje, **wzywające rząd do opracowania ustawy o uposażeniu księży, służby kościelnej i księży emerytów.**

Stabilizacja urzędników do końca b. r.

Warszawa. (Telef. wł.) **Komisja administaracyjna Sejmu** na piątkowem posiedzeniu **załatwiła projekt noweli do ustawy o** państwowej służbie cywilnej. Projekt rządowy przewidywał odroczenie stabilizacji urzędników państwowych do końca roku 1927, t. zn. jeszcze na dwa i pół lata.

Pos. Holeksa (Ch. D.), który pierwszy **przemawiał na dzisiejszem posiedzeniu, wskazał na ujemne skutki, jakie powoduje tak dla urzędników, jak i dla administracji państwowej dalsze odroczenie stabilizacji i postawił wniosek, aby stabilizację przeprowadził rząd do końca roku bieżącego.**

Wniosek ten poparł pos. Zagajewski (Zw. lud. nar.), który ponadto przedłożył rezolucję wzywającą rząd do **niezwłocznej stabilizacji tych urzędników,** których kwalifikacje zostały już ustalone, innym zaś, ażeby ułatwiono składanie egzaminu.

W dalszej dyskusji pos. Popiel (N. P. R., prezes tego klubu) w jaskrawy sposób **napadł na adminitrację w Małopolsce** i złośliwie wyśmiewał austrjackich hofrathów, którzy zapełniają galicyjskie urzędy i nic nie robiąc, biorą zadarmo pieniądze. Następnie pos. Popiel ostro wytknął komisarzowi oszczędnościowemu Moskalewskiemu, **że dotychczas nie przeprowadził większej redukcji urzędników państwowych w Małopolsce** i wezwał Moskalewskiego, aby jak najrychlej podjął w tym kierunku akcję.

Po kilku jeszcze przemówieniach, **Komisja uchwaliła wniosek pos. Holeksy i rezolucję pos. Zagajewskiego.**

P. Thugutt grozi dymisją

JEŚLI NIE ZOSTANIE MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P. St. Grabski ministrem oświaty?

Warszawa. (Telef. wł.). Sytuacja polityczna na terenie Sejmu i rządu w ostatnich dniach poważnie się skomplikowała. Podłożem trudności politycznych jest **niezadowolenie p. Thugutta ze stanowiska, jakie mu przypadło w gabinecie i pewnych niepowodzeń, których on doznaje.** Ostatnio zaangażował się wicepremjer Thugutt projektem ustawy o zgromadzeniach poselskich i zabiegał, aby projekt ten jak najrychlej został uchwalony i wszedł w życie w miejsce znanego okólnika wiceministra Smólskiego. Dlatego spowodował p. Thugutt odesłanie projektu ustawy do komisji administracyjnej, gdzie pos. Putek (Wyzw.), przewodniczący komisji, zobowiązał się wobec niego i marszałka Sejmu jak najrychlej tę ustawę przeprowadzić.

Komisja administracyjna urządziła niespodziankę **i ustawę odesłała do komisji konstytucyjnej, gdzie zapewne ugrzęźnie.**

Incydent ten **przepełnił miarę rozgoryczenia p. Thugutta, który w kuluarach Sejmu głośno mówił o swej dymisji i podobno zakomunikował premjerowi Grabskiemu swój zamiar ustąpienia z gabinetu.** W istocie jednak p. Thugutt **pragnie wymusić dla siebie tekę ministra resortowego. Ofiarowano mu podobno tekę ministra reform rolnych.** Odmówił, natomiast pragnie udowodnić, że byłby **najlepszym ministrem spraw wewnętrznych.**

P. min. Ratajski — wiadomo — zastrzegł sobie powrót na stanowisko prezydenta m. Poznania. P. Thugutt jest zdania, że usunięcie p. Ratajskiego z ministerstwa nie wyrządzi mu krzywdy i państwu zupełnie nie zaszkodzi. Ponieważ jednak w gabinecie ma być zachowana równowaga, przeto **p. Thugutt zgodziłby się w imię konieczności państwowych na prof. Stan.** Grabskiego **jako ministra oświaty i w tym kierunku toczą się podobno zakulisowe wywiady.** Nominacja p. Stan. Grabskiego, który przez konkordat stał się dość bliski lewicy, wprowadziłaby jednak **do gabinetu czwartego z rzędu członka rodziny Grabskich, co już graniczyłoby z nieprzyzwoitością.** Tej trudności pragnęłyby interesowane koła zaradzić w ten sposób, że jeden z członków rodziny, mianowicie min. Kiedroń zostałby zdegradowany o jeden **stopień, to jest zostałby wiceministrem przemysłu i handlu,** tekę ministra zaś oddałby dotychczasowemu wiceministrowi inż. **Klarnerowi,** związanemu dość ściśle **z Lewiatanem,** co również ma swoje polityczne znaczenie, ze względu na osobę p. Wierzbickiego.

Kombinacje te, aczkolwiek dobrze obmyślane, **mogą jednak natknąć się na wielkie trudności i to z kilku stron.** Należy przy tem przypomnieć, że w niedzielę odbędzie się zjazd „Wyzwolenia", **który** może poważnie wpłynąć na sytuację.

P. Thugutt podobno chce mieć [illegible] rychło sytuacje wyjaśnioną!

Z dnia politycznego.

Lewica za złą gospodarką w gminach.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej odrzucono w piątek wniosek PPS. o utrzymanie zasady równości dla ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Większością jednego głosu odrzuciła go prawica i centrum (ZLN., ChN., ChD. i Piast). Przedstawiciel lewicy (poseł Pragier z PPS.) zapowiedział, że walkę o „równość" przeniesie — na ulicę!

Znamy tego rodzaju pogróżki! Uciekała się do nich lewica, gdy jej brakło argumentów rzeczowych, gdy terrorem chciała wymusić na Sejmie uznanie swoich doktrynerskich pomysłów! Wypadek ten zachodzi i teraz! Bo o cóż chodzi?

Stronnictwa prawicy i centrum dążą do tego, by zarząd gminy wiejskiej był zdolnym do produktywnej pracy, by przy pomocy odpowiedniej ordynacji wyborczej wzmocnić po gminach wpływ jednostek poważniejszych i doświadczeńszych, a natomiast by — ile możności — unieszkodliwić ujemny na tok spraw wpływ żywiołów niezrównoważonych, zbyt młodych, do jakiegokolwiekby się przyznawały programu! Z tego powodu wymienione kluby ośświadczają się za zasadą pluralności, t. j. za udzieleniem dodatkowych głosów pewnym kategorjom osób. ZLN. proponuje aż sześć takich dodatkowych głosów, a to za: 1) umiejętność czytania i pisania po polsku, — 2) wyższy wiek (np. ponad 30 lat), — 3) posiadanie kilkorga dzieci, — 4) sprawowanie funkcyj urzędnika państwowego, — 5) opłacanie podatku bezpośredniego i 6) odznaczenie wojskowe. — ChD. oświadcza się tylko za głosem dodatkowym wieku, inne bądź odrzuca, bądź nie przywiązuje do nich wagi. Piast zaś żąda głosu dodatkowego tylko za opłacanie wyższego podatku!

Stanowisko ChD. jest ściśle rzeczowem, pozbawionem wszelkich ukrytych tendencyj antynarodowościowych lub antyspołecznych. Chodzi jej wyłącznie o oddanie zarządów gmin w ręce ludzi doświadczonych, nie zaś młodocianych agitatorów lub parobczaków, których — wiadomo — czysto negatywny z gminą łączy stosunek.

I oto lewica ośmiela się grozić „ulicą" za odrzucenie jej wniosku o „równem" prawie głosowania! Owszem! Wieś będzie miała sposobność przekonać się, do czego zmierza doktrynerska agitacja naszych radykałów! Zrozumie, że zdanie zarządu gminnego na los równego prawa głosowania zmierza prostą drogą do wprowadzenia zamętu społecznego i gospodarczego na wieś. Zarząd gminy wiejskiej w Polsce, gdzie są gminy posiadające 60—70 procent analfabetów, wymagać będzie od włościan dużego doświadczenia i rozsądku. Więcej go zapewne mają ludzie starsi, niż parobcy, którzy ze sprawami gminnemi jeszcze się nie mieli czasu zapoznać. Jesteśmy przekonani, że nawet wielokrotna pluralność nie zapewni gminie wiejskiej (poza Małopolską i b. zaborem pruskim) całkiem dobrego zarządu. Można go jednak uczynić mniej złym... Pluralność na podstawie wieku nie mając ostrza skierowanego przeciw nikomu, jest jedynie środkiem, który ma na celu zwiększenie wpływu ludzi dojrzalszych, rozważniejszych i doświadczeńszych. Zarzut, że taka pluralność jest niedemokratyczną, okrywa tylko śmiesznością tych, którzy go podnoszą.

Rezultaty obrad nad konkordatem.

W miarę postępu prac połączonych komisyj konstytucyjnej i zagranicznej i pod wpływem dyskusji w prasie, ujawnia się coraz lepiej stanowisko poszczególnych partyj parlamentarnych do konkordatu i występują pewne jego braki.

STANOWISKO LEWICY.

W rozprawie nad konkordatem wypowiedzieli się dotąd przedstawiciele: Ch. N. (pos. Dubanowicz, zarazem referent konkordatu z ramienia stronnictw prawicy i centrum), P. P. S. (pos. Czapiński, korreferent z ramienia lewicy), Wyzwolenie (pos. Putek) i Ch. D. (pos. Błażejewicz).

Stanowisko pos. Dubanowicza odpowiada mniej więcej stanowisku, zajętemu przez pos. Błażejewicza. Obydwaj zgodnie podkreślili wielkie polityczne znaczenie konkordatu dla Polski i również zgodnie obydwaj wytknęli jego braki odnośnie do uposażenia duchowieństwa. Podobną zgodność zauważyć się dało u przedstawicieli P. P. S. i Wyzwolenia. Zarówno pos. Putek, jak pos. Czapiński, oświadczyli się w imieniu swych klubów za rozdziałem Kościoła od państwa, w zasadzie więc przeciw konkordatowi. Tylko, gdy Czapiński stoi na gruncie konstytucji (polecającej rządowi wejść w porozumienie ze Stolicą Apost.), i chce obecny konkordat „poprawić" szeregiem zmian przez siebie zaproponowanych, pos. Putek żąda odrzucenia obecnego konkordatu, a nawiązania nowych układów ze Stolicą Apost. Miałby ten nowy konkordat — w myśl postulatów pos. Putka — zawierać następujące postanowienia: „ścisłe rozgraniczenie" jurysdykcji kościelnej i władzy państwowej, — zupełne zniesienie „jura stolae", — poddanie majątków kościelnych administracji świeckiej, — oddanie patronatu parafjanom, — parcelację ziemi kościelnej tak, by probostwom zostało po 6—10 morgów, biskupstwom i t. p. 50.

POPRAWKI KLUBU CH. D.

Pos. Błażejewicz zgłosił 3 rezolucje, których przyjęcie miałoby za cel poprawić uposażenie duchowieństwa: 1) by rząd w związku z ustawą o „jura stolae" podniósł uposażenie do „congrua sustentatio", — 2) by rząd do 3-ch miesięcy za podstawę ustawy emerytalnej dla duchowieństwa wziął projekt z dnia 11 grudnia 1923 r., — 3) by rząd przy zapowiedzianej parcelacji dóbr poduchownych zaopatrzył nią organistów i służbę kościelną. — **Ostatnia rezolucja objąć winna — naszem zdaniem — także łacińskie ekspozytury filjalne w Małopolsce wschodniej, które w najtrudniejszych warunkach materjalnych pełnić muszą trudne obowiązki forpoczty katolicyzmu i polskości.**

POPRAWKI REFERENTA.

Rezolucje pos. Dubanowicza (zgłoszone świeżo dopiero) pokrywają się częściowo z rezolucjami Ch. D. Ponadto postawił p. Dubanowicz żądanie, by przy parcelacji ziem poduchownych wyposażono także duchowieństwo biednych parafij, — by przy przewidzianem zniesieniu patronatu i zwolnieniu państwa z pewnych świadczeń na rzecz parafij katolickich, zabezpieczono legaty mszalne i „onus fabricae" (konserwacji kościołów), — a wreszcie, by rząd zajął się losem katolików polskich, którzy skutkiem nowego rozgraniczenia diecezyj utracą oparcie o dotychczasowe stolice biskupie (chodzi tu o diecezje katolicko-polskie w Rosji i części diecezji na Litwie, których przedstawiciele ogłosili świeżo odezwę do rządu i sejmu o obronę tych katolików wobec nieprzyjaznych im rządów).

NIEWYJAŚNIONE STANOWISKO PEWNYCH KLUBÓW.

W ten sposób wiadomo już obecnie, że P. P. S. będzie głosowała przeciw konkordatowi. Prawdopodobnie także i Wyzwolenie w całości, choć nie wszyscy posłowie z tego klubu pochwalają stanowisko pos. Putka. Mianowicie pos. Wałęron (b. prezes klubu) wypowiedział się niedawno w swoim tygodniku „Wyzwolenie" przeciw rozdziałowi Kościoła od państwa, a za przyjęciem obecnego konkordatu ze względu na to, że — taka jest wola większości narodu. Odpowiada mu na to p. Stapiński w „Przyjacielu ludu" i wywodzi, że — „obowiązkiem obywatela jest stanąć do walki choćby z 99% większością" (!), „choćby i życiem przypła-

Przegląd chrześcijańsko-społeczny.

(Nasza nowa rubryka. — Kard. Amette przeciw pracy nocnej w piekarniach. — Pochwały p. Godart'a. — Walki Luegera. — Jego zasługi. — Podobieństwo z La Tour du Pin'em).

Z pełną satysfakcją i radością wprowadza redakcja „Głosu Narodu" jeszcze jedną, nową rubrykę, mającą czytelnikom pisma służyć informacjami o zagranicznych przejawach, dziełach i ludziach chrześcijańsko-społecznego ruchu. Z radością — powiadamy! Bo ten ruch się szerzy, wzmaga! Gdzieniegdzie nawet do wyżyn apostolstwa się wznosi, podbijając dla siebie spontanicznym entuzjazmem obojętnych! Wszędzie zaś, we wszystkich katolickich społeczeństwach jest żywy, ruchliwy! Zaczynamy więc — w Imię Boże!

*

Chrześcijańsko-społeczna prasa Francji zajmuje się świeżo — i u nas w Krakowie aktualnym — problemem pracy nocnej w piekarniach. Nie trzeba zbytnio dowodzić, jak szkodliwą jest ona dla zdrowia robotnika! Ponadto — nie wielu może wie, że — hygjena społeczna, hygjena konsumentów wymagałaby raczej spiesznego zakazu wypiekania chleba i bułeczek w nocy... We Francji koło roku 1908—9 właśnie chrześcijańsko-społeczna organizacje wystąpiły najsilniej przeciw pracy nocnej w piekarniach! Zachętą dla nich było stanowisko arcybiskupa Paryża, kardynała Amette, który 31 listopada 1909 r. wystosował do Izby syndykalnej robotników piekarskich w departamencie Seine list z podkreśleniem szkodliwości pracy nocnej dla zdrowia pracowników, hygjeny ogólnej i z zapewnieniem, że się arcybiskup Paryża solidaryzuje w zupełności z żądaniem mas robotniczych.

Nastąpiły publiczne wiece chrześcijańsko-społeczne z udziałem takich działaczy i publicystów, jak de Mun, Marc Sangnier, G. Goyau, Ks. Fonsegrive i w. in. Można powiedzieć, że cały katolicko-społeczny obóz bez względu na doktrynalne różnice połączył się do walki o zniesienie pracy nocnej w piekarniach. Marc Sangnier oprócz akcji prasowej i wiecowej wziął się do czynu! Założył piekarnię-kooperatywę pod nazwą „Chleb dzienny" w Paryżu dla zwalczania wypieku nocnego. Usiłowania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem dopiero po wojnie, ustawą z 28 marca 1919 r. Obecnie przystępuje rząd Herriota do jej znowelizowania i wykonania. Minister pracy, Justyn Godart (który niedawno bawił w Polsce), robi wszystko, by pozyskać sympatję Izby dla swoich projektów. W związku zaś z jakąś ironiczną jego uwagą w Kościele przypomniano mu stanowisko zajęte w roku 1909 przez arcybiskupa Amette i przypomniano mu także, że on właśnie jako sprawozdawca wniosku o zniesienie pracy nocnej w piekarniach jako poseł Lionu sławił wobec Izby w roku 1909 „wielkoduszność Arcybiskupa, który wezwał swych diecezjan, by się zdobyli na ofiarę i przyspieszyli w ten sposób reformę, wymaganą przez ludzkość i religję". Podobną pochwałę Arcybiskupowi oddał wówczas także — Herriot!

W uzupełnieniu tych wiadomości dodać należy, że Międzynarodowa Konferencja pracy, która od 16 czerwca do 5 lipca 1924 r. obradowała w Genewie, załatwiła tę sprawę, przyjmując 73 głosami przeciw 15 projekt zupełnego zniesienia pracy nocnej w piekarniach.

*

Ruch chrześcijańsko-społeczny Austrji święcił w dniu 8 marca b. r. piętnastą rocznicę śmierci właściwego swego twórcy i długoletniego przywódcy, Karola Luegera! Nazwisko znane, popularne nawet we wszystkich prowincjach b. monarchji austro-węgierskiej.

Lueger urodził się 24 października 1844 roku w Wiedniu. Od roku 1875 był członkiem Rady miejskiej, od roku 1885 posłem do parlamentu. Nie mógł się pogodzić ze strupieszałem liberalnem, żydofilskiem środowiskiem stolicy. W latach dziewięćdziesiątych przystępuje do organizacji ruchu i stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Wielkie wykształcenie, wymowa i niefrasobliwa dobroduszność, a przedewszystkiem program, z którym wystąpił, jednały mu szybko masy. W dniu 14-go maja 1895 r. ukonstyuował się pierwszy chrześcijańsko-społeczny klub Rady gminy miasta Wiednia. Lueger zostaje wybrany wiceburmistrzem! Przerażenie! Burmistrz Grübl na znak protestu składa urząd. Cesarz nie chce Luegera zatwierdzić! Rozwiązano radę, — nowe wybory. I tym razem rada wybiera Luegera wiceburmistrzem! Cesarz znów odmawia! Nowe rozwiązanie opornej rady, nowe wybory! Tym razem chrześcijańsko-społeczni zdobywają dwie trzecie mandatów! Burmistrzem wybrany — Lueger! Nie przyjmuje wiedząc, żeby go cesarz nie zatwierdził! Przyjmuje natomiast urząd II-go wiceburmistrza! Dopiero w r. 1897 ustępuje powszechnemu żądaniu i staje na czele miasta.

Obrazek to drobny z tych walk, które austrja-

cie wypadło". A „kto twierdzi inaczej (jak pos. Waleron, Przyp. „Gł. Nar."), ten jest głupcem albo łajdakiem księżo-pańskim". Być więc może, że pos. Waleron dla oczyszczenia się w opinji p. Stapińskiego, wyrzeknie się w ostatniej chwili swego zdania i zechce głosować przeciw konkordatowi.

Nie wypowiedział się Zw. Lud. Nar., którego stanowisko zresztą łatwo przewidzieć. Również Piast i N. P. R., które grupując u siebie katolickich chłopów i robotników, będą siłą rzeczy zmuszone do oświadczenia się za konkordatem. Zwłaszcza Piast, — jeśli się wie, że pewne postanowienia konkordatu zostały specjalnie dostosowane do postulatów tego klubu.

Niewyjaśnionem także dotąd jest stanowisko klubów mniejszości narodowych. Tylko p. Grünbaum w odpowiedzi pos. Putkowi stwierdził, że się koło żydowskie jeszcze nie namyśliło, czy ma wziąć udział w głosowaniu, czy też od niego się wstrzymać... Gdyby to oświadczenie miało być cynicznem wyzwaniem katolickich klubów do wejścia na drogę układów z żydami, to należy ich przestrzedz przed tą nową próbą obrażania katolickich przywiązań polskiego narodu, czemu by były jakiekolwiek „targi" katolicko-żydowskie.

PROTEST LITWY.

Ostatnim wypadkiem z tej dziedziny jest zamierzony podobno przez Litwę protest u Stolicy Apost. przeciw tworzeniu metropolji wileńskiej. Już teraz donosi prasa, że rząd kowieński miał z tego powodu zerwać stosunki z Watykanem... Niesprawdzone te wieści świadczą tylko o tem, że konkordat jest wyrazem wielkiej życzliwości Ojca św. dla Polski i że przyniosi wzmocnienie jej mocarstwowego stanowiska w sferze kościelno-politycznej! Lewica, wysuwająca w swej krytyce konkordatu „suwerenność państwową", traci tem samem atut, który się dostaje do rąk — prawicy.

St. D.

Nowa diecezja i zmiany personalne wśród Episkopatu.

W związku z zaniepokojeniem Polaków z Małopolski Wschodniej, donosi prasa, że sprawa utworzenia osobnej diecezji z siedzibą w Stanisławowie, została w Rzymie korzystnie dla naszych interesów załatwioną i że niebawem będzie wydzieloną z archidiecezji lwowskiej. W ten sposób stałoby się zadość życzeniom ludności wschodnio-małopolskiej i zarazem potrzebom katolicyzmu i polskości w województwie stanisławowskiem.

Także kwestja obsadzenia metropolji wileńskiej staje się aktualną wobec spodziewanej ratyfikacji konkordatu. „Czas" podaje wiadomość, dotąd jeszcze nie sprawdzoną, że arcybiskupem wileńskim ma zostać Ks. Arcyb. Cieplak, obecny zaś biskup wileński, Ks. Matulewicz, ma objąć zarząd nowej diecezji częstochowskiej. Krąży także inna pogłoska, według której na stolicę arcybiskupią w Wilnie ma być powołany dotychczasowy biskup-sufragan sejneński, rezydujący w Łomży, Ks. Biskup Jałbrzykowski. Zdaje się jednak, że są to wszystko kombinacje kół nieoficjalnych. Naprzód bowiem, zanim można będzie mówić o zmianach personalnych, trzeba, by konkordat został ratyfikowany!

Zjazd wojewódzki Ch. D. na Wołyniu.

W dniach 7 i 8 b. m. odbył się w Kowlu, przy udziale około 1000 osób, pierwszy Zjazd Chrześc. Dem. na województwo wołyńskie. Przewodniczył ks. infułat Feliks Sznarbachowski. Referaty wygłosili: p. S. Kaczorowski na temat ideologji i metod ruchu chrześc.-społecznego, p. J. Chaciński, prezes Klubu Ch. D., na temat sytuacji politycznej i p. Gdyk, wicemarszałek Sejmu, o działalności społecznej Ch. D. Po ożywionej dyskusji, w której zebrani delegaci wysunęli szereg spraw związanych z administracją i sytuacją ekonomiczną na Kresach, p. Gdyk odpowiadał na postawione zapytania, poczem dokonano wyborów do Zarządu wojewódzkiego Stronnictwa.

Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj, z których podajemy najważniejsze:

1) Pierwszy Zjazd wojewódzki Ch. D. wzywa Klub Ch. D. do dalszego popierania wszelkich zamierzeń Rządu, mających na celu oczyszczenie województw wschodnich z dywersji sowieckich bandytów i bezzwłocznego zlikwidowania agitacji antipaństwowej, szerzonej przez agentów bolszewickich, a nawet posłów rusińskich. Zjazd popiera w całej rozciągłości okólnik Min. spraw wewn. w sprawie meldowania zebrań politycznych, widząc w nim jeden ze sposobów poskromienia agitacji antipaństwowej.

2) Zebrani darzą całkowitem zaufaniem przewodników Klubu Ch. D.

Inne rezolucje dotyczą: a) utworzenia etatów prefektów objazdowych, wykładających religię w szkołach wiejskich i podmiejskich, b) finansowej pomocy Rządu, w celu odbudowy zniszczonych kościołów na Wołyniu, c) ukrócenia emisarjuszy werbujących młodzież polską zagranicę; d) obsadzanie stanowisk w administracji państwowej przez Polaków, e) oddawania koncesyj i dzierżaw państwowych w pierwszym rzędzie inwalidom, f) zakładania szkół rzemieślniczych i handlowych, a także założenia Banku Drobnego Kredytu, g) zakazu wywożenia bydła zagranicę, h) udzielenia pomocy siewnej kolonistom i osadnikom, i) ukrócenia antipaństwowej akcji osławionych posłów z Wołynia.

Polski ruch chrześcijańsko-społeczny rozwinął się na Wołyniu w ostatnich trzech miesiącach dzięki usilnej pracy Zarządu z ks. infułatem Sznarbachowskim; obecnie po 3-miesięcznej pracy Stronnictwo liczy na Wołyniu 15 Kół już istniejących, 14 tworzących się, przy ogólnej ilości około 4000 zaopatrzonych w legitymacje członków.

Z ruchu Ch. D.

Kraków-Zwierzyniec. Zebranie III. Koła Chrz. Dem. z udziałem posłów i delegatów Zarządu okręgowego Ch. D. odbędzie się w niedzielę o godz. 4.30 po poł. w sali parafjalnej.

Zgromadzenia w Andrychowie: W niedzielę dnia 15 marca o godz. 10 rano wiec robotniczy z udziałem posła Henryka Mianowskiego; o godz. 4 po poł. Zebranie rękodzielniczo-mieszczańskie, ref. p. Albin Jaworski, kierownik Sekretarjatu rękodzielniczo-mieszczańskiego Ch. Dem.

WIECZORY DYSKUS. CH. D. W TARNOWIE. W niedzielę dnia 15 marca staraniem miejscowego komitetu odbędzie się w Tarnowie w sali „Gwiazdy" o godz. 5 po poł. wieczór dyskusyjny. Zagai wieczór ks. Ludwik Kasprzyk na temat: „Zagadnienie czasu pracy", poczem nastąpi dyskusja.

ski ruch chrześcijańsko-społeczny stoczyć musiał, nim sobie zdobył to stanowisko, które dziś zajmuje. Nieustraszenie przewodził mu Lueger lat kilkanaście. Rozbił w puch „liberalną demokrację", która w gruncie rzeczy szła na pasku żydowskiej finansjery, a która przed rokiem 1900 trzęsła wiedeńskim ratuszem, — patrzył na upadek polityczny tego feudalnego konserwatyzmu trzymającego się kurczowo przestarzałych form politycznych, który władał na Burgu cesarskim i wywierał wpływ na duchowieństwo, — masy robotnicze wyrwał na pewien przynajmniej czas z obozu socjalistycznego. Wiedeń, chrześcijańsko-społeczna Austrja pamiętają go dotąd!

*

Wiele wspólnych rysów z nim posiada w ubiegłym roku zmarły francuski pisarz chrześcijańsko-społeczny, La Tour du Pin. On to razem z p. de Mun po komunie paryskiej, gdy inni potępili robotnika, poszedł na przedmieścia Paryża i budził tam uśpione społeczne instynkty! Obydwaj stworzyli wspaniałe dzieło, z którego się po roku 1880 narodził chrześcijańsko-społeczny ruch Francji — „Kółka studjów". Pracował przedewszystkiem piórem. Wydana w roku 1882 książka: „Ku chrześcijańsko-społecznemu ustrojowi" — świadczy o bogatem doświadczeniu autora, a w swoim czasie uchodziła za „abecadło" tej doktryny, która przygotowała grunt pod encyklikę „Rerum novarum". „Dossiers de L'Action pop." (nr. 113) opowiadają, że — ruch ten gorszył katolików francuskich. Nazywano jego działaczy „socjalistami chrześcijańskimi" i „czerniono po salonach i niektórych konsystorzach".

Dawne to już dzieje!... Uczymy się ciągle i pouczenie to wypadło! Zwłaszcza w dziedzinie socjologji!

W. Z.

Z CAŁEGO SWIATA.

Zgon Arkadjusza Awerczenki.

W szpitalu powszechnym w Pradze zmarł w czwartek rano jeden z najświetniejszych humorystów rosyjskich, Arkadjusz Awerczenko, którego nowele skrzące się dowcipem, tłumaczone były na wszystkie języki, a jego groteskowo-satyryczne jednoaktówki nie schodziły ze scen rosyjskich.

Po wybuchu rewolucji Awerczenko wyjechał na Krym, później był dziennikarzem w Konstantynopolu, a następnie zorganizował własną trupę aktorską i dawał z nią przedstawienia w różnych miastach Rumunji, a także w Polsce Publiczność Warszawy i Łodzi miała sposobność poznać w tych czasach bliżej Awerczenkę. Z początkiem r. 1924 osiadł na stałe w Pradze, gdzie zaczął w jesieni ciężko zaniemógł z powodu zwapnienia żył Lekceważył jednak swą chorobę i nawet w tym czasie poddał się ciężkiej operacji oczu. Przed paru miesiącami stan jego zdrowia tak się pogorszył, że musiano go przewieźć do szpitala, gdzie onegdaj zmarł, przeżywszy lat 43.

LIWADJA UZDROWISKIEM DLA CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW. Jak komunikuje „Prawda", dekretem komisarjatu zdrowia była rezydencja letnia carska w Liwadji zostaje przeznaczona komitetowi dla uzdrowieńców chłopów i robotników na Krymie.

AKTORZY SOWIECCY PRZECIW KOLEGOM Z „KRYWOJE ZERKAŁO". Charkowska prasa sowiecka ogłosiła protest aktorów przeciw leningrodzkiemu teatrowi „Krywoje Zerkało", który odbywa obecnie tournée po Polsce. W proteście zawarte jest oskarżenie, iż „Krywoje Zerkało" wystawia ostrą satyrę przeciwko ustrojowi sowieckiemu. Artyści sowieccy domagają się ukarania członków zespołu „Krywoje Zerkało" i wykluczenia ich z rodziny artystycznej ZSSR.

NOWY OKRĘT ROSYJSKI. Do Odessy przybył nowy okręt wojenny, zbudowany w dokach mikołajewskich. Podczas próbnej płynięcia okręt ten zrobił 25 węzłów na godzinę.

ROZPRAWY SĄDOWE W ŻARGONIE. Z Odessy donoszą, że w Zinowjewsku otworzono okręgowy sąd ludowy. dla spraw żydowskich. Rozprawy odbywają się w żargonie.

NAPAD NA BANK SOWIECKI W SŁUCKU. W Słucku dokonano zbrojnego napadu na miejscową filję Banku Sowieckiego. Oddział powstańców otoczył gmach banku, wtargnął do środka i sterroryzował urzędników. Na ratunek banku przybył oddział czekistów. Powstała bitwa, która pociągnęła liczne ofiary po obu stronach. Między innymi zabity został naczelnik miejscowej czerezwyczajki, Siemienow. Walka trwała kilka godzin, wreszcie czekiści odparli napad.

PENSJA WDOWY PO ZMARŁYM PREZYDENCIE EBERCIE wynosić będzie zaledwie 650 marek niemieckich.

PODRÓŻ AMERYKAŃSKICH MILJONERÓW. Do Southampton przybywa okręt „Mauretania", który wiezie grupę amerykańskich miljonerów w ich podróż okrężną. Osiąga on rekord szybkości, bo zatrzymywał się w portach. jak: Algier, Neapol, Ateny niecałą dobę, pozwalając pasażerom najwyżej na jedną wycieczkę samochodową. To też drogę wynoszącą 10.000 mil, przebyto w 29 dniach! Koszta tej podróży godne są miljonerów Niektórzy zapłacili za bilet po 1.460 funtów (35.000 złotych!).

KRONIKA KRAJOWA.

Wielki proces o szpiegostwo

NA RZECZ ROSJI I NIEMIEC

toczący się we Lwowie, odbywa się przy drzwiach zamkniętych, Natychmiast po odczytaniu oskarżenia oskarżeni wnieśli żądanie o dodatkowe odczytanie aktu w języku ukraińskim. Gdy trybunał odmówił oskarżeni oświad zyli, że nie będą zeznawali. Trybunał uchwalił odczytać ich zeznania. Wczoraj oskarżeni oświadczyli że z powodu choroby nie mogą stanąć na rozprawy. Wysłano lekarza, który stwierdził że oskarżeni są zdrowi. Pomimo to nie stawili się na rozprawę, upoważnia

ąc jednak swych obrońców, aby zeznania ich odczytano. Jeżeli oskarżeni w dalszym ciągu będą usiłowali w ten sposób nie dopuszczać do rozpraw, to sprawa przeciwko nim przeprowadzoną będzie zaocznie.

Konkurs na broszurę o Bolesławie Chrobrym.

Komitet obchodu 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego w Lublinie ogłasza konkurs na napisanie okolicznościowej broszury, przeznaczonej głównie dla ludności kresowej i dla młodzieży szkół powszechnych na ogólny temat: „Bolesław Chrobry i jego testament“. W broszurze tej należy uwypuklić podstawowe myśli planu Bolesława Chrobrego w budowie państwa polskiego oraz **uwydatnić momenty, które przyczyniły się do wewnętrznej siły Polski i do wzrostu jej autorytetu na zewnątrz.** Rozmiar broszury: około 4 arkuszy druku. Format 16 a. Prace z zachowaniem wszystkich warunków konkursu, nadsyłać należy pod adresem: Dr A. Majewski. Lublin, Krak. Przedmieście 52, najpóźniej do 30 kwietnia b. r. Nagrody: I. — 750 zł., II. — 500, III. — 250. Ponadto autor pracy wydanej otrzyma 100 egz. autorskich.

Pomnik ku czci Nieznanego Żołnierza w Łodzi.

W niedzielę, dnia 22 b. m., odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia płyty pamiątkowej ku czci Nieznanego Żołnierza na terytorjum katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi. Inicjatywa oddania hołdu pamięci Nieznanemu Żołnierzowi wyszła z prezydjum Rady miejskiej.

Hymn „Boże, coś Polskę“ w cerkwiach prawosławnych.

Synod cerkwi prawosławnej w Polsce zezwolił na śpiewanie hymnu „Boże, coś Polskę“ w cerkwiach prawosławnych po nabożeństwach uroczystych przez uczniów i żołnierzy, ze względu na modlitewny charakter tej pieśni. Kwestja powstała z tego powodu, że w cerkwiach prawosławnych nigdy nie śpiewano i nie wykonywano żadnych pieśni świeckich.

DAR PREZESA GRABSKIEGO. Prezes Grabski ofiarował trzy ha ziemi w swym rodzinnym majątku na budowę szkoły powszechnej.

WIEŚ KOŚCIUSZKOWSKA. Władze rządowe przystąpiły do zrealizowania uchwały sejmowej w sprawie budowy „wsi Kościuszkowskiej“, która ma dać w przyszłości schronisko dla tysiąca dzieci po poległych żołnierzach wojsk polskich. Wieś ta urządzona zostanie wzorowo.

NOWE ODZNAKI PODOFICERSKIE. Jak się dowiadujemy, minister spraw wojskowych wydał polecenie jak najszybszego opracowania projektu bardziej estetycznych (ewentualnie srebrnych) odznak, oraz innych ozdób i upiększeń do munduru podoficerskiego.

NOWE HEŁMY POLICJI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło już nowy wzór hełmów policyjnych. Hełmy te, praktyczne i estetyczne, opierają się na dawnych wzorach noszonych w Polsce. Hełmy wytłoczone są ze skóry czarno-lakierowanej. Na wierzchu hełmu osadzono metalowy grzebień. Z przodu hełmu między grzebieniem a daszkiem umieszczono orła państwowego, wytłoczonego z białej blachy. Ukazania się policjantów strojnych w nowe hełmy należy oczekiwać niebawem.

ROZSTRZELANIE GROŹNEGO BANDYTY W SIEDLCACH. W styczniu r. 1924 aresztowano w Białej Podlaskiej niezwykle zuchwałego bandytę, Adama Klatkę, który stawiał czoło nawet większym oddziałom policyjnym. Po kilku dniach pobytu w więzieniu, Klatka zbiegł, kładąc trupem dwu policjantów: Klimaszewskiego i Kardowskiego. Bandytę zaopatrzyła w mały brauning kochanka jego, Kazimiera Granowska, której udało się przemycić broń w pończosze i doręczyć podczas wizyty. Dostała się za ten czyn na 8 lat do więzienia. Po ucieczce dokonał bandyta jeszcze dwudziestu dziewięciu zbrojnych napadów — aż w końcu 1924 r. posterunkowy Szymański z Drohiczyna nad Bugiem spotkał Klatkę, jadącego wozem. Nastąpiła wymiana strzałów, podczas której policjant otrzymał kulę w biodro, ale nie ustąpił i przy pomocy kolegów ujął opryszka. Klatka skazany na śmierć, został we czwartek rozstrzelany w Siedlcach.

ŻONOBÓJSTWO W SKOCZOWIE. Zamieszkały w Skoczowie 36-letni Paweł Broda, szewc z zawodu, próżniak, pijak i brutal skatował żonę swoją w poniedziałek w sposób tak straszny, że w parę godzin później wyzionęła ducha wśród strasznych męczarni. Po dokonaniu zbrodni Broda uciekł, ale go już ujęto. — Dwojgiem małoletnich dzieci zajęła się matka zamordowanej. Wszyscy sąsiedzi zgodnie zeznawali, że Brodowa, w przeciwieństwie do swego męża, była kobietą spokojną i pracowitą. Pracą rąk swoich utrzymywała nietylko siebie i dzieci, ale i nicponia męża.

List z Tarnowa.

(Uroczysta Akademja ku czci Ojca św. — Kościół hodurowy. — Rozłam w łonie socjalistów).

W niedzielę dnia 8 marca b. r. odbyła się w pięknie udekorowanej sali T. S. L. uroczysta Akademja ku czci Ojca św. Piusa XI., z okazji trzechletniej Jego koronacji. Na program złożyły się produkcje muzykalno-wokalne, wykonane przez orkiestrę wojskową 16 p. p., przez chór mieszany tarnowskiego Tow. muz. „Echo“ i przez p. St. Kopffową, — prelekcja p. Paciorkiewicza, prof. Uniwersytetu w Lublinie o pontyfikacie Piusa X., Benedykta XV. i Piusa XI. i przemówienie Ks. Biskupa W a ł ę g i o znaczeniu uroczystości i osobie Piusa XI. Całość robiła bardzo miłe i podniosłe wrażenie. Sala, mimo że jest największa w Tarnowie, była przepełniona, a bardzo dużo osób z braku miejsca musiało odejść. Dochód z dobrowolnych datków przeznaczono na dom im. Ojca św. Piusa XI. dla polskich inwalidów wojennych w Chotomowie. Akademja odbyła się staraniem Sodalicji Pań i Panów w Tarnowie. Społeczeństwo tarnowskie złożyło w niedzielę dowód, **że jest wierne i chce być wierne Kościołowi katolickiemu i** Jego najwyższej Głowie.

Sekta hodurowa, **która tyle hałasu robiła w naszem mieście w styczniu, przycicha coraz bardziej. Zostały przy niej jeszcze męty miastowe i paru** socjalistów z Skwirutem i prof. Ciołkoszem na czele. Nabożeństwa tej sekty **odbywają się nadal** w domu socjalistycznym, znajdującym się w pośrodku koszar wojskowych. Żołnierze nasi z konieczności muszą się przypatrywać ich nabożeństwom i przysłuchiwać ich kazaniom, **w których** szkaluje się wszystko to, co polskie i katolickie. **Dziwimy się, że władze wojskowe tolerują w pośrodku koszar ognisko agitacji antypaństwowej i antykatolickiej!**

Z powodu wykrytych **nadużyć w Kasie** chorych i z powodu popierania przez prof. Ciołkosza sekty Hodura, z czem lepsi socjaliści nie mogli się pogodzić, nastąpił rozłam w łonie tutejszej partji socjalistycznej. Wystąpiły z niej wszystkie uczciwsze żywioły, nie chcąc popierać destrukcyjnej roboty Skwirutów i Ciołkoszów. Zbałamuconym robotnikom zaczynają się otwierać oczy, — przekonywują się coraz bardziej, że nie ich dobro, tylko swoje osobiste socjalistyczni menerzy tarnowscy mają na celu.

Dowodem do jakiego stopnia nastąpił rozłam jest fakt, że zarząd i kierownictwo konsumu socjalistycznego „Proletarjat“ stracili socjaliści i dopiero drogą gwałtu i zbrojnego napadu pijanych band, w drodze nielegalnej mogli sklep z powrotem opanować. Sprawców gwałtu i napadu zaskarżono do Prokuratorji i do Sądu handlowego. X.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zebranie Inteligencji.

Zwołane na niedzielę o godz. 11 przed poł. w sali posiedzeń Magistratu powszechne zebranie inteligencji krakowskiej budzi w mieście szerokie zainteresowanie. Jak wiadomo, do Wydziału Związku inteligencji weszli **p. K. H. Rostworowski jako prezes i p. Franciszek-Xawery Pusłowski jako sekretarz.** Zebranie zagai prezes Rostworowski, następnie wygłoszą referaty pp.: Korczyński, Zakrzewski, Strzetelski, Bielecki i p. Konopczyńska. Po referatach dyskusja.

Zadaniem Związku jest tak pożądane rozbudzenie i uzdrowienie uśpionej opinji publicznej i upomnienie się o prawa inteligencji, która powinna nareszcie przeciwstawić wykształcenie i kulturę — uprawianej dziś bez skrupułu i na każdem polu demagogji.

Przed przyjazdem chóru „Obilić“.

W dniu 31 bm. o godz. 4 po poł. przybędzie do Krakowa wycieczka najstarszego chóru akademickiego z Jugosławji „Obilić“, złożona ze 130 osób. Wycieczka urządzona z okazji jubileuszu 40-letniego istnienia chóru, spotka się z najserdeczniejszem przyjęciem polskiego społeczeństwa.

Z rodzimemi pieśniami przyjeżdżają do nas bracia nasi, by się podzielić najcenniejszym dorobkiem duszy swego ludu. **Chór prowadzi dyrygent belgradzkiej opery Matacić.** Prócz chóru w wycieczce bierze udział światowej sławy tenor solista Rijavec. **Czynione są starania, by go zaangażować na występy w Polsce.** Wśród uczestników wycieczki znajduje się także **jeden z najżarliwszych przyjaciół Polski na terenie belgradzkim, profesor uniwersytetu Dr Vulić,** oraz szereg innych profesorów.

Chór, który w czasie swego pobytu w Polsce urządza koncerty w ośmiu miastach Rzeczypospolitej, zawita i w mury naszego miasta. Wzywamy ogół obywateli, by w przyjęciu sympatycznych gości wzięli serdeczny udział, kładąc w ten sposób podwaliny pod gmach żywej przyjaźni i zbratania kulturalnego z braćmi naszymi z południa.

Echa pożaru w Rakowicach.

Przez cały wczorajszy dzień wojskowe władze sądowe i prokuratorskie prowadziły dalsze śledztwo w sprawie katastrofalnego pożaru na lotnisku w Rakowicach. Dotąd **aresztowano ogółem 5 osób, wszystkie zatrudnione w warsztatach lotniczych.** Stwierdzono, że pożar wybuchł istotnie w tym czasie, gdy kilku robotników warsztatowych wykonywało **prywatne roboty** w małej ubikacji, przylegającej do hangaru. Robotnicy posługiwali się **lampką acetylenową, przyczem jeden z nich wskutek nieostrożności spalił na sobie część płaszcza roboczego i opalił włosy.** Według przypuszczenia jednych, ogień przeniósł do hali a wskutek **ogromnego przesycenia wnętrza hangaru materjałami łatwo-palnemi, rozszerzył się z momentalną szybkością i ogarnął cały hangar.** Niewyjaśniono jeszcze dotąd tajemniczych i fałszywych alarmów, mających prawdopodobnie na celu **zdezorjentowanie straży i opóźnienie akcji ratowniczej.** Policja prowadzi śledztwo w sprawie alarmu z ul. Miodowej, gdzie niewyśledzeni dotąd osobnicy rozbili szybkę aparatu alarmowego, poczem, według zeznań świadków, mieli zbiec.

Jak słychać, komisja wojskowa, prowadząca dochodzenia w Rakowicach, stwierdziła **brak należytego dozoru objektów wojskowych, gdyż osoby cywilne miały bez kontroli wstęp na lotnisko!** Z powodu tych zaniedbań winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Morderstwo czy samobójstwo?

Tragiczna śmierć pracownicy drukarni „Głosu Narodu“.

Urząd śledczy pod telegrafem został wczoraj o 10 rano powiadomiony, że na polach koło Bronowic Małych leżą zwłoki młodej dziewczyny, wyciągnięte z pobliskiej młynówki. Wydelegowani na miejsce ajenci policyjni przystąpili do stwierdzenia identyczności zmarłej. Jak się okazało, była to **Helena Ojczykówna, l. 19, zatrudniona jako nakładaczka w drukarni „Głosu Narodu“.** W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Ojczykówna **była w zajęciu po raz ostatni we wtorek 10 b. m. i o godz 8 wieczór udała się w stronę domu.** Ojczykówna była sierotą, a mieszkała u ciotki w Bronowicach Małych, dokąd przychodziła zwykle o g. 9 wieczór.

Krytycznego dnia została prawdopodobnie **napadniętą i zamordowaną, poczem rzucono ją do młynówki.** Aczkolwiek niema widocznych śladów obrażeń na ciele, to jednak **niezwykłe wygięcie rąk nasuwa przypuszczenie, że nieszczęśliwa musiała stoczyć walkę z napastnikiem.** Samobójstwo Ojczykównej jest mało prawdopodobne, a to zarówno ze względu na bardzo niski stan wody w Młynówce, jak również na spokojne usposobienie dziewczyny. Ojczykówna **miała opinję uczciwej pracownicy.**

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, poczem zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia przyczyny tragicznej śmierci Ojczyk..wnej. Sekcja zwłok zostanie przeprowadzona dzisiaj.

Pamiątkowa tablica poległych studentów.

Komitet zawiązany w Uniwersytecie Jagiell. celem uczczenia poległych słuchaczy i asystentów tablicą pamiątkową w auli, zebrawszy 201 nazwisk poległych studentów, polecił firmie Waldyn wykucie tablicy spiżowej według projektu arch. p. Bogdana Tretera.

Ponieważ koszta tej tablicy wynoszą 4200 zł., a wśród kół uniwersyteckich udało się dotąd drogą składek uzyskać 2040 zł. (profesorowie złożyli 1100 zł., docenci, asystenci, urzędnicy B. J. 640 zł., młodzież akademicka resztę), — przeto Komitet zwraca się do ogółu, a zwłaszcza do rodzin poległych z prośbą o zasilenie tego funduszu, aby odsłonięcie tablicy mogło nastąpić jeszcze przed końcem b. r. akad. Składki uprasza się nadsyłać do Kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego z dopiskiem na przekazie: „na tablicę".

Przed rozprawą wojskową o zajścia listopadowe.

Jak się dowiadujemy, przyjechał do Krakowa sędzia najwyższego sądu wojskowego **pułk. Józef Dąbrowski, celem zapoznania się z aktami procesu wojskowego o zajścia listopadowe.** Donosiliśmy, że pułk. Dąbrowski będzie przewodniczył tej rozprawie przy udziale 4 generałów dywizji, jako assesorów. W tych dniach doręczone będą obwinionym akta oskarżenia.

Kraków, 14 marca.

Sobota 14: Matyldy królewnej.
Niedziela 15: Klemensa w., patr. Polski.
Niedziela 15: wsch. słońca o godz. 6.18, zach. o godz. 18.02.

APEL DO DOWCIPU. Amatorom naszych zagadek złośliwy djablik drukarski wyrządził psotę: oto w ostatniej łamigłówce krzyżowej wskutek pomyłki zecerskiej opuszczono wśród wyrazów pionowych 31, oznaczający litewskiego opryszka, co obecnie prostujemy.

PRZYJAZD POSŁA ESTOŃSKIEGO. W piątek rano przybył do Krakowa poseł estoński, Webermann, w towarzystwie delegata Ministerstwa rolnictwa z Warszawy, p. Borowika. Tego samego dnia przed południem złożyli pp. Webermann i Borowik wizytę p. wojewodzie Kowalikowskiemu.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ komisarza rządu m. Krakowa odbędzie się w poniedziałek 16 b. m .o godz. 6 po poł., w sali konferencyjnej magistratu na I p. Na porządku dziennym sprawa połączenia kolejowego Krakowa z Pińczowem. Referent, członek Rady przybocznej, p. Nycz.

W SPRAWIE UREGULOWANIA RUCHU KOŁOWEGO. Wczoraj rano odbyła się w magistracie krakowskim konferencja w sprawie uregulowania ruchu ulicznego, szczególnie w dni targowe, kiedy okoliczni wieśniacy zjeżdżają masowo do miasta. Przedmiotem narad były żądania naczelników gmin z powiatu, domagających się zniesienia przepisu o obowiązkowem prowadzeniu konia, w razie, gdy zaprząg posiada tylko jeden dyszel. Uczestnicy konferencji zgodzili się na żądanie naczelników gmin, przyczem postawili warunek, aby koń był odpowiednio przyprzągnięty do dyszla, a jazda na skrzyżowaniach ulic i w śródmieściu odbywała się wolno.

SCHRONISKO DLA EKSMITOWANYCH LOKATORÓW. Prezydjum m. Krakowa odstąpiło Związkowi lokatorów parcelę budowlaną o przestrzeni 1439 sążni kwadr. położoną przy ul. Prądnickiej w przedłużeniu ul. Długiej na odpowiednich warunkach, pod budowę schroniska dla eksmitowanych lokatorów. Wydział Związku lokatorów w najkrótszym czasie przystąpi do budowy wspomnianego schroniska, w którem znajdzie poważna liczba rodzin pomieszczenie. W powyższej sprawie odbędzie się w najbliższych dniach staraniem Związku ogólny wiec obywatelski.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następ. ceny: 1 litr mleka zbieranego 20—25 gr., niezbieranego 30—35 gr., śmietany słodkiej 50—60 gr., kwaśnej 1.60—2 zł.; 1 kg. masła 5.60—6 zł., sera 1.00—1.20, jaja za kopę 5.40—5.80, za sztukę 10—11 gr. Drób: kura 4—7 zł., kaczka żywa 5—7 zł., bita 4—6 zł., gęś żywa 6—12 zł., bita 5—10 zł., indyk 14—18 zł., indyczka 10—14 zł.

REJESTROWANIE I CECHOWANIE GALARÓW. Państwowy Zarząd dróg wodnych w Krakowie ogłosił, że wszystkie galary i łodzie kursujące na Wiśle muszą być rejestrowane i cechowane. Przepisane taryfy wynoszą: od łodzi 5 zł., od galarów i promów 7 zł. 50 gr.

PRZEPISY TRAMWAJOWE A PRAKTYKI POLICYJNE. W związku z naszą notatką o nieprzestrzeganiu przepisów porządkowych przy jeździe tramwajem przez posterunkowych, komenda policji w Krakowie prosi nas o ogłoszenie następującego wyjaśnienia: W myśl porozumienia Komendy z Dyrekcją Spółki tramwajowej posterunkowym wolno zajmować miejsca jedynie na przedniem pomoście, a to w celu możności szybszego opuszczenia wozu w razie potrzeby interwencji służbowej, jak również celem naocznej obserwacji ewentualnego wypadku tramwajowego. Wszyscy posterunkowi otrzymali, w porozumieniu z Dyrekcją tramwaju, zezwolenia na wsiadanie przednią stroną wozu, ale dopiero w chwili, gdy cała wysiadająca publiczność wóz opuści; tego rodzaju praktyka, przyjęta także w Warszawie, nie powoduje zamieszania i w żadnym wypadku nie może przyczynić się do naruszenia porządku.

KOMENDA POLICJI PAŃSTWOWEJ podaje do wiadomości, iż z powodu wystarczającego etatu sił policyjnych nie będą przyjmowane żadne podania przez urzędy policji państwowej na jakiekolwiek stanowiska policyjne.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU TECHNIKÓW odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 9 rano w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28). Sprawy bardzo ważne i aktualne z okazji omawiania projektu ustawy przemysłowej, utworzenia Izby techników i uprawnień dla techników.

Z SEKCJI OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ TOW. IM. P. SKARGI. W niedzielę dn. 15 marca w sali sodalicyjnej o godz. 3 odbędzie się pogadanka dla dzieci z obrazami świetlnymi, którą wygłosi p. Zając, prelegent VI Koła T. S. L.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO z odczytem prof. Kaz. Nitscha p. t.: „Najnowsze zasady rymowe", odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., o godz. 11, w sali 43 Uniwersytetu.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę o godz. 5 i 6.30, oraz w niedzielę o godz. 3.30, 5 i 6.30 film rozrywkowy p. t. „W szponach małpy". Przygody w 6 aktach. Główną rolę odtwarza małpa.

WYKŁAD DRA BIERA na temat „Jak rozpoznawać zafałszowanie lub jakość produktów spożywczych" odbędzie się w poniedziałek 16 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

GOTUJ GAZEM, A OSZCZĘDZISZ CZASU I PIENIĘDZY!

Dnia 12 marca b. r. odbył się 15-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie.

Na kuchence 2-płomiennej żeberkowej Junkera ugotowano w naczyniach piętrowych obiad, złożony z 3 litrów barszczu na mięsie, pół kg. makaronu włoskiego, 1 kg. brukselki, 1 kg. kompotu z moreli. Zużyto 549 litrów gazu za 19 groszy.

W szabaśniku upieczono 2½ kg. polędwicy wołowej bez tłuszczu przy zużyciu 734 litrów gazu za 26 gr.

Oprócz tego, uwzględniając zbliżający się czas przygotowań świątecznych, upieczono parę rodzajów ciast: Tort czekoladowy, na który zużyto 358 litrów gazu za 13 gr. Chlebek orzechowy, na który zużyto 323 litry gazu za 11 gr. W naczyniu „Prodige", zastępującem szabaśnik i nadającem się do każdej kuchenki gazowej, upieczono babkę drożdżową przy zużyciu 140 litrów gazu, czyli za 5 groszy. Naczynia „Prodige" już nadeszły i są do nabycia w Sklepie Gazowni.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. punktualnie o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

MIASTU NASZEMU przybyło znowu jedno przedsiębiorstwo światowej sławy firma „Salamandra", magazyn obuwia, Kraków, Florjańska 18, który lokale swoje urządził z największą wykwintnością i przepychem, przewyższającym urządzenia tego rodzaju zagranicznych przedsiębiorstw. Znana jakość obuwia firmy „Salamandra", piękne wystawy i wewnętrzne urządzenie, projektowane i wykonane przez Spójnię budowlaną Stryjeński, Mączyński i Korn, roboty stolarskie przez fabrykę J. Steinberga, instalacje elektryczne przez inż. P. Króla — zapewnia nowemu przedsiębiorstwu jak najliczniejszą klijentelę. Fachowe kierownictwo objął pan Walenty Jakubowski, były współpracownik pierwszorzędnych firm krakowskich.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Nowość) „Don Juan" J. Zorrilli (gościnne występy J. Węgrzyna).

Niedziela popoł.: „Szklana góra"; wieczór: (Nowość) „Don Juan" J. Zorrilli (gościnny występ Węgrzyna).

Repertuar Operetki.

Sobota: Po południu „Hrabina Marica"; wieczorem „Cloclo".

Repertuar „Bagatell".

Sobota: Po południu „W sieci" (ceny zniżone); wieczorem „Żoneczka z Variété".

Niedziela: Po poł. „Taniec o północy" (ceny zniżone); wieczorem „Żoneczka z Variété".

WANDA: „Arabka", dramat w 8 aktach.
SZTUKA: „Świat i Półświatek", dramat w 8 aktach.
PROMIEŃ: „Tragedja podlotka", dramat w 10 aktach.
UCIECHA: „Dama z Kasyna gry"; w głównej roli Nita Nalgi i Konrad Nagiel.
REDUTA: „Pająki Paryża"; w głównej roli Girard, Sandra Milowanoff, Biscot.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo miesięczne w kaplicy sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Rekolekcje rozpoczną się w poniedziałek 16 b. m. o godz. 6.30 wieczorem.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 15 b. m., podczas Mszy św. o godz. 12 orkiestra 8 pułku ułanów, pod batutą kapelm. Kalińskiego, wykona szereg utworów religijnych.

W KOŚCIELE KS. KS. JEZUITÓW na Wesołej, w czasie Mszy św. w niedzielę o godz. 12 odśpiewa utwory religijne Moniuszki p. Józef Meresiński.

Z sali sądowej.

„Kontrakty haczowskie" Stapińskiego.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się wyznaczona na trzy dni przed sądem przysięgłych rozprawa osk. pryw. **Jana Stapińskiego** przeciw **Drowi Józefowi Wojnarowi, Janowi Jaślarowi i Stanisławowi Szuberowi,** oskarżonym o obrazę czci. popełnioną drukiem. Oskarżeni zamieścili w „Piaście" w r. 1922 trzy artykuły, w których omawiane były kontrakty naftowe, jakie pozawierał Stapiński w r. 1917 z włościanami z Haczowa, zarzucając mu, iż kontrakty te w najwyższym stopniu krzywdzą Haczowian, że sporządzone zostały odmiennie od pierwotnych umów, dalej, że przy ich sporządzaniu i podpisywaniu zaszedł cały szereg nadużyć, a w szczególności, iż kontrakty podpisywali zupełnie do tego nieuprawnieni, jako rzekomi kuratorowie w zastępstwie osób, co do których uzyskano fałszywe potwierdzenia ich nieobecności,

Wszyscy oskarżeni zaofiarowali dowód prawdy. Oskarżyciel pryw. powołał na świadków adw. Dra Berkowicza w którego kancelarji kontrakty były sporządzane, oraz solicytatora tegoż Biernera.

Wczoraj przystąpiono do przesłuchania oskarżonych, oraz przesłuchano świadków adw. Dra Berkowicza i Biernera.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się dziś· przesłuchani będą świadkowie obrony. Rozprawa dzisiejsza obfitowała w interesujące i gorące momenta, szczególniej przy przesłuchaniu osk. Dra Wojnara i świadków. Rozprawie przewodniczy sędzia okr. Hubaczek wotują sędziowie Jaworski i Wysocki. Oskarżonych broni adw. Dr. Bolesław Rozmarynowicz.

* * *

W dniu wczorajszym przesłuchiwał przewodniczący dalszych świadków, a o godz. 2 popoł. odroczył rozprawę do dzisiaj, t. j. soboty rano.

Ze sportu.

Turniej zapaśniczy Wisły rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9.45 wieczorem, w sali kinoteatru „Nowości“ przy u. Starowiślnej. Zapasy trwać będą trzy dni: 13. 14 i 15 b. m. W turnieju bierze udział 20 tu zawodników.

Ruch z Wielkich Hajduków bawić będzie w najbliższą niedzielę w Krakowie, gdzie rozegra zawody z mistrzem naszego okręgu, Wisłą. Zawody powyższe stanowić będą ciekawą próbę sił przed mistrzostwem, za dwa tygodnie bowiem spotka się Wisła z mistrzem Górnego Śląska: Amatorskim K. S., który — jak wiadomo — ostatniej niedzieli uzyskał właśnie z Ruchem wynik remisowy 2:2. Wobec równości tych dwu różnych drużyn, zawody Wisły z Ruchem stanowić będą prawdziwą sensację.

Mistrzostwa klasy B i C — w myśl uchwały Wydziału Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N-u — odbędą się w bieżącym roku. Uchwała bardzo na czasie, dla wielu bowiem klubów niższych klas mistrzostwa — to kwestja egzystencji.

Nadzw. Walne Zgromadzenie Kol. Sędziów odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu K. Z. O. P. N.

Ze statystyki polskiego piłkarstwa. Ze sprawozadania zarządu P. Z. P. N. na walnem zebraniu okazuje się, że P. Związek Piłki Nożnej zorganizował 510 klubów, do których należy tylu członków, że jeden członek klubu sportowego wypada na 400 mieszkańców Rzeczypospolitej. Jeżeli się doda do tego niezrzeszonych piłkarzy Górnego Śląska i młodzież gimnazjalną, oraz kluby wojskowe, które do państwowego Związku nie należą (z małymi wyjątkami), to okazuje się, że footbal zaczyna być i u nas sportem masowym. Boisk sportowych jest 216, w r. 1923 było 196, a 1922 r. 140.

6-dniowe wyścigi na rowerach w Nowym Jorku zakończyły się zwycięstwem dwóch Amerykanów: Walta i Spencera.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Rozłam w komitecie stronnictw mieszczańskich

DLA WYBORU PREZYDENTA RZESZY.

Berlin. (AW.). W komitecie stronnictw mieszczańskich dla **wyboru prezydenta Rzeszy przyszło** do **rozłamu**. Niemiecko-narodowi i niemiecka partja ludowa **wysunęła dr. Jarresa, byłego ministra spraw wewnętrznych, jako wspólnego kandydata.**

Wobec tego inne jak Centrum mianowało Marksa swoim kandydatem, a demokraci wysunęli prezesa rządu badeńskiego Hellpacha. To rozbicie stronnictw należy przypisać akcji stronnictw narodowych, a w szczególności niemieckiej partji ludowej, która dokładała starań, aby jej członek dr. Jarres mianowany został wspólnym kandydatem.

Z tych powodów szanse wyboru jakiegokolwiek kandydata w pierwszem głosowaniu zmalały do zera. Prawdopodobnie w drugiem głosowaniu przyjdzie do wyboru tego kandydata, na którego oddadzą swe głosy socjaliści, t. j. na kandydata centrum.

Marzenia Gdańska o suwerenności rozwiane.

Gdańsk. (AW.) Ostatnio „Danziger Ztg“ w depeszy z Genewy stwierdza, **że nadzieje Gdańszczan do powodzenia w Genewie są bardzo małe.** Naogół w sferach gdańskich panuje **nastrój pesymistyczny co do przyznania Gdańskowi suwerenności.**

„Danziger Neuste Nachrichten“ z oburzeniem stwierdza, że Briand wziął bardzo namiętnie stronę Polski. Prasa popołudniowa w Gdańsku podkreśla, że Polska prowadzi agitację w tym kierunku, żeby przedstawić Gdańsk jako forpocztę odwetu niemieckiego. **Decyzje w sprawach gdańskich przewidywane są w piątek.**

Pomyślny wzrot w sprawach gdańskich.

Warszawa. (Telef. wł.) **Telegram z Genewy donosi: Sprawa gdańska wzięła pomyślny obrót, dzięki poparciu sekretarjatu Ligi, oraz stanowisku delegacji angielskiej, pragnącej uspokoić opinję w Polsce.**

Sprawy gdańskie oddane trybunałowi w Hadze.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondent „Gazety warszawskiej“ **donosi z Genewy, że p. Quinones wygotował i rozesłał delegatom sprawozdanie o sprawie polskiej poczty w Gdańsku.**

Wobec bardzo obszernych wywodów prawnych, przedstawionych przez obie strony, referent oświadczył się za zasięgnięciem zdania trybunału haskiego, a tymczasem po... awienia obecnego stanu rzeczy i wyraża życzenie, aby żadna strona go nie naruszyła. Trybunał haski może się zająć tą sprawą w czerwcu i wygotować swoje zdanie przed wrześniowem zebraniem Ligi Narodów.

Prawdopodobnie wnioski p. Quinonesa zostaną przyjęte.

Szykany gdańskie.

Rewelacje „Baltische Presse“.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse“ stwierdza, że senat gdański robi wszystko co można, aby uniemożliwić pokojowe współżycie z Polską. — Gdańsk **utrudnia opiekę nad obywatelami Polski, w Gdańsku traktuje się przyjezdnych Polaków jako obcokrajowców, pozbawia się ich mieszkań na korzyść obywateli niemieckich,** uniemożliwia się im nabywanie realności i t. d. Od 17 sierpnia 1922 roku do 31 grudnia 1924 roku senat **wysiedlił w drodze administracyjnej 403 obywateli polskich bez zawiadomienia rządu polskiego, wysiedlono nawet 9-letnie dziecko polskie, Miekowską, natomiast optanci niemieccy wbrew odpowiednim punktom umowy mieszkają bez przeszkód i mogą zarobkować bez szykan. Obywatele polscy podlegają karze za uzyskanie pracy bez zgody urzędu pracy.** Trzech wikarych z Niemiec otrzymało obywatelstwo gdańskie, podczas gdy wikaremu polskiemu ks. Bogaczewskiemu senat **odmówił obywatelstwa.**

Urząd celny z rozkazu senatu odmawia wykonania poleceń ministerstwa finansów, jak naprzykład sporządzenia pewnej statystyki, niezbędnej ze względów gospodarczych. Urząd celny utrudnia przerachowanie wpływów celnych, aby w ten sposób wywołać straty w Polsce. W urzędzie celnym **senat zatrudnia bardzo wysoką ilość zdemobilizowanych oficerów i podoficerów armji pruskiej.** Na jednego urzędnika celnego Polaka przypada sześciu urzędników gdańskich. Dzięki niedomaganiu Urzędu celnego krzewi się przemytnictwo i Polska z tego powodu ponosi straty. W dziedzinie kolejnictwa stawiane są Polsce trudności na każdym kroku.

W Radzie Portu delegacja gdańska robi wszystko na złość Polsce, przyczem dokłada starań, aby straty firm polskich były jak największe. Wszystko to dowodzi nieprzejednanego stanowiska senatu gdańskiego wobec Polski.

Wielka manifestacja katolików francuskich.

Paryż. (Telef. wł.) Wspaniałym wyrazem postępu katolickiego uświadomienia i zjednoczenia we Francji była niedzielna (8 b. m.) manifestacja w mieście Angers, z której dopiero teraz nadchodzą oficjalne wieści: **50 tysięcy mężczyzn (!) stawiło się na kongres zapowiedziany przez diecezjalną Ligę katolicką.** O godz. 2 po południu odbyło się to imponujące zebranie pod gołem niebem w obecności biskupa Mgr. Rumeau, g n. Castelnau, posłów, senatorów i licznych członków rady municypalnej. Przemawiali przywódca Alzatczyków w Izbie dep Oberkirch gen. Castelnau (któremu zebrani urządzili burzliwą owację) i wreszcie bisk. Rumeau, poczem wśród oklasków przyjęto rezolucję, w której wyrażono oburzenie z powodu nowych ataków sekciarstwa, kierowanych przez masonerję“, zaprotestowano przeciw zniesieniu ambasady watykańskiej i ślubowano wa.. zyć nieugięcie o „wolność i równość dla katolików“.

W czasie manifestacji przeciągali ulicami miasta socjaliści dla zaznaczenia, że nie wszyscy w tem mieście manifestują na rzecz katolicyzmu. Katolicy jednak mogą im być tylko za to wdzięczni! Parę setek wobec 50 tysięcy! Socjaliści też nie śmieli się nawet zbliżyć do katolickiego pochodu który po wiecu pociągnął do katedry!

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Ustawa o popieraniu budowy domów w miastach.

Projekt rządowy uzupełniający ustawę z września 1922 r. o rozbudowie miast.

GWARANCJA PAŃSTWOWA DLA OBLIGACYJ BUDOWLANYCH NA 500 MILJ. ZŁ.

Wychodząc z założenia, iż w dziedzinie sanacji życia gospodarczego na pierwszy plan wysuwa się potrzeba ożywienia ruchu budowlanego, celem zaspokojenia głodu mieszkaniowego, Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Projekt ten jest rozwinięciem ustawy z dnia 26 września 1922 r. o rozbudowie miast, która okazała się niedostateczna dla stworzenia warunków do normalnego rozwoju ruchu budowlano-mieszkaniowego.

Projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach, uchwalony na onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów upoważnia ministra skarbu do udzielania gwarancji Skarbu Państwa dla obligacyj, które będą wydawane przez instytucje finansowe, wskazane przez ministra skarbu, wyłącznie na cele budowy, nadbudowy i odbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej sumy 500 miljonów złotych.

Z funduszów, które będą osiągnięte drogą realizacji obligacyj, udzielane będą zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym pożyczki długoterminowe na cele budowy domów. Pożyczki będą wydawane od chwili wejścia w życie ustawy tej, do 31 grudnia 1932 r. lub do chwili wszeźniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki będą amortyzacyjne i nie mogą przewyższać 80% ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

ROZDZIAŁ KREDYTÓW USKUTECZNI MINISTER SKARBU.

Podział pożyczek pomiędzy poszczególne miejscowości, okres i stopę amortyzacji, stopę oprocentowania, sposoby i warunki zabezpieczenia, osoby i warunki wypłaty i spłaty pożyczek dla różnych kategoryj domów mieszkalnych określi rozporządzenie ministra skarbu. (Rozporządzenie to przewidywać będzie największe uprzywilejowanie dla pożyczek udzielanych na budowę domów z małemi i taniemi mieszkaniami).

FUNDUSZ BUDOWLANY.

Dla udzielenia przy budowie domów mieszkalnych ulg, któreby przyczyniły się do potanienia komornego, utworzony będzie osobny fundusz budowlany.

Jako główne źródło dochodów funduszu budowlanego wprowadzony będzie państwowy podatek od lokali i państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych, lub niedostatecznie zabudowanych.

Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin miejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych, a podlegających ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. Podstawę podatku stanowić będzie przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1924 roku. Stopa podatku od lokali wynosić będzie 10% podstawy wymiaru. Stopa podatku od lokali na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 5% tej podstawy wymiaru.

Państwowy podatek od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, w wysokości do 2% wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie od czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości.

Od podatku wolne są place stanowiące własność Skarbu Państwa lub terytorjalnych związków samorządowych. Stopa podatku od placów budowlanych na rzecz gmin miejskich nie może przewyższać 1% wartości szacunkowej tych placów.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych, do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielanych z funduszów Skarbu Państwa na cele budowlano-mieszkaniowe.

ULGI DLA NOWOWZNIESIONYCH DOMÓW.

Domy mieszkalne lub ich części nowozbudowane, albo wykończone w sposób czyniący dom zdatny do zamieszkania, korzystać będą niezależnie od ulg przewidzianych w ustawie z września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli z ulg następujących:

a) zwolnienie dochodów od obciążenia podatkiem dochodowym od chwili ukończenia budowy do końca dziesiątego roku podatkowego po jej ukończeniu;

b) prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu osobom tak fizycznym, jak i prawnym, które w okresie 1925 i 1930 r. wybudują domy mieszkalne — kosztów budowy (z wyłączeniem jednak pożyczek, przewidzianych w niniejszej ustawie). Potrącenia te mogą być uskutecznione zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy;

c) zwolnienie od opłat stemplowych: obligacyj budowlanych, obligów stwierdzających otrzymanie pożyczki, oraz innych dokumentów, tyczących się zabezpieczenia lub wykreślenia pożyczek budowlanych;

d) zwolnienie od opłat stemplowych i samorządowych umów, na mocy których Państwo lub gmina odstępuje grunta na cele budowy domów mieszkalnych.

Zwalniane będą od podatku na rzecz gmin miejskich podstawowe materjały budowlane: drzewo budulcowe, cegła, dachówka, wapno, cement, żwir i piasek.

UŁATWIENIA DLA ROZBUDOWY.

Rada Ministrów zostaje upoważniona:

a) do bezpłatnego odstępowania gminom miejskim gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych, a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta;

b) do odstępowania zrzeszeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta, tudzież w sferze jego interesów na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddanie w wieczystą albo czasową dzierżawę lub na podstawie prawa zabudowy (prawa budowli, dziedzicznego prawa budowy) na warunkach ulgowych.

Gminy miejskie otrzymają zezwolenie na odstąpienie należytych do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

KOMITETY BUDOWLANE.

W gminach miejskich mają być utworzone komitety budowlane, złożone z 4 do 12 członków, wybranych przez Radę miejską z liczby osób posiadających odpowiednie wiadomości fachowe, z prezydenta (burmistrza) lub jego zastępcy, jako przewodniczącego i z jednego lub więcej przedstawicieli rządu.

Zadaniem komitetów budowlanych będzie:

a) inicjowanie i przeprowadzanie akcji budowy domów mieszkalnych przez gminę miejską;

b) obmyślanie i realizowanie środków, mających na celu ułatwienie osobom prywatnym, zrzeszeniom i instytucjom budowy domów mieszkalnych;

c) opinjowanie co do potrzeby i rozmiarów akcji budowlanej, podejmowanej przez osoby prywatne i zrzeszenia budowlane;

d) udzielanie właścicielom domów zniszczonych lub zapuszczonych na ich remont pożyczek z sum, przeznaczonym gminom miejskim zgodnie z art. 2 niniejszej ustawy, jakoteż przeprowadzenie przymusowego remontu na koszt właścicieli w granicach zapewniających gminie zwrot wyłożonych kosztów.

Rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem robót publicznych, ustali wykaz miast, w których mają być utworzone komitety budowlane i określi szczegółowo tok ich urządzenia.

Pożyczki udzielone z funduszów państwowych na cele budowlano-mieszkaniowe, będą zamienione na pożyczki długoterminowe, z zastosowaniem do ich postanowień niniejszej ustawy.

Zlikwidowanie zatargu w Łodzi.

Na odbytej onegdaj konferencji w inspektoracie pracy nastąpiło ostateczne porozumienie w sprawie zatargu we fabrykach Schleibera i Grohmana i robotnicy mieli z dniem dzisiejszym przystąpić do pracy. Po dłuższej dyskusji przyjęto oświadczenie robotników, że potępiają ekscesy, jakich się dopuszczono dn. 23 grudnia ub. r. na osobach dyr. Kokele i inn., oraz przyjmują zapowiedzianą przez administrację reorganizację pracy, w formie robotnikom znanej i omawianą dodatkowo na odbytych konferencjach w Inspektoracie pracy.

POMYŚLNY TOK ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Polsko-niemiecka delegacja do rokowań handlowych wydała następujący komunikat: Podczas rokowań nad traktatem handlowym, które rozpoczęły się 3 b. m., obie delegacje przeprowadziły wymianę zdań co do zasad, na których ma być opartym traktat handlowy.

Nastąpiło w tym kierunku porozumienie po wyjaśnieniach. Ujawniła się możliwość przystąpienia do prac szczegółowych w rozmaitych kwestjach. Komisja przystąpiła do opracowania tekstu traktatu. Odnośne prace posunęły się naprzód.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje bankowe:	w złotych ofiarow.	żądano	transakc.	transak. z 12/3
Polski B. Przemysłowy	0·33	0·36		0·35
Bank Małopolski . .	0·30	0·35	0·32	
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·20		0·16
Pow. Bank Kredytowy	0·05	0·07		
Bank Komercjalny .	0·15	0·20		
Bank Zw. Sp. Zarob.	12·50	13·00		13·00
Tow. handlowe				
Pol. Tow. Handlowe.	0·30	0·35	0·34	0·33
„Impex"				
„Pharma"	0·95	1·05	1·00	1·00
„Polski Glob" . . .	0·25	0·30	0·26	
Żegluga Polska . .	0·08	0·12		
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	13·50	14·00	13·90	13·35
H. Cegielski	0·55	0·60	0·59	0·59
Trzebinia żelazna . .	0·55	0·60	0·58	0·62
„Pocisk" zakł. amun.	1·00	1·10		
Parowozy	0·60	0·65	0·63	0·60
„Automotor". . . .	0·65	0·75		
„Górka" cement. . .	15·75	16·25	16·00	
Sierszańskie Górnicze	4·40	4·60	4·55	4·50
„Tepege"	1·40	1·50	1·45	1·45
Gazy ziemne . . .				
Polska Nafta . . .	0·58	0·62		
„Pokucie"	0·18	0·22		
„Oikos"				
„Strug".	0·60	0·65	0·65	
„Pezet"				
Syndykat Koszykarski	0·07	0·10	0.10	0·10
P. W. Niemojewski .	0·70	0·80		
„Ryngraf				
Trzebinia tłuszcze .	7·00	7·50		
„Teropol"				
Elektrownia Siersza .	0·20	0·25		0·24
Ćmielów	0·60	0·65		
„Krakus"	0·90	1·00		0·95
Chodorów	4·50	4·75	4·80	4·60
A. Piasecki	1·50	1·75		
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		

W akcjach ruch słaby, transakcje małe. Przedmiotem zainteresowania jest jedynie Zieleniewski i to również w obrotach terminowych. Przyczyniło się to do wzrostu jego kursu. Z innych papierów poszukiwano P. T. H. Dewizy silniejsze przy nielicznych zresztą obrotach. Zwyżkowały Londyn i Praga.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica targowa 43—44, słoma żytnia długa 5.50—6, prasowana 4.50—5, mierzwa żytnia 4—4.50, mąka pszenna krak. 50% 64—65, amerykańska 65½—66, węgierska 65—66, żytnia krakowska 65% 54—55, krakowska 65% 52—53, poznańska 65% 55—56. Tendencja dla żyta silna.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Paryż 26.62, Londyn 24.82, Nowy Jork 5.18.6, Belgja 26.15, Włochy 21.02, Hiszpanja 73.65, Holandja 207, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 140, Oslo 79.45, Kopenhaga 93½, Sofia 378½, Praga 15.40, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 7.80, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 1.95.

ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń, 13 marca. (PAT.) Giełda. Warszawa 13625—13675.

Województwo Krakowskie.
L. II. 1197/25.

Ogłoszenie
o zamierzonej zmianie nazwisk.

1) **Szymon Arensfrau**, syn Zieny Arensfraua i Lei Tauby z Landauów urodzony dnia 30 października 1885 w Bochni, kupiec w Essen.
2) **Salomon Blonder**, rytualny syn Szymona Kemplera i Scheindli Blonder, ur. 12 lutego 1885 w Brzesku, kupiec w Krakowie.
3) **Zofja Cygan**, urodzona 12 lutego 1922 w Zatorze.
4) **Karol Jan** dw. im. **Gębała**, syn Tomasza i Karoliny z Musiałów, ur. 28 października 1880 w Krakowie, starszy adjunkt rach. Elektrowni miejskiej w Krakowie.
5) **Dawid Samuel** dw. im. **Gronner**, rytualny syn Berka Langera i Chany Tobias recte Gronner ur. 7-go maja 1893 w Chrzanowie, kupiec w Krakowie.
6) **Aron Gutwirth**, rytualny syn Schulema Schiffa i Lei Gutwirth, ur. 31 maja 1887 w Tarnowie, kupiec w Tarnowie.
7) **Arnold Heilpern**, rytualny syn Leisera Eliego Posta i Biwy Heilpern, ur. 26 lipca 1874 we Lwowie urzędnik prywatny w Krakowie.
8) **Jan Aleksander** dw. im. **Kleinzeller**, syn Maurycego Kleinzellera i Rani z Elblow, ur. 16. października 1900 w Kameszwicy pow. Żywieckiego, robotnik w warsztatach kolejowych w Krakowie.
9) **Edward Tadeusz** dw. im. **Kupfer**, syn Samuela Jozefa dw. im. Kupfera i Chany z Zwetchkenstielow, ur. 25 grudnia 1899 w Krakowie, muzyk, porucznik rezerwy w Krakowie.
10) **Jozef Michajłów**, ur. 20 czerwca 1890 w Starych Brodach, zamieszkały w Krakowie.
11) **Stanisław Morda**, syn Antoniego i Marji w Bulków ur. 3 maja 1868, w Bibicach, pow. krakowskiego konduktor kolejowy w Krakowie.
12) **Romuald Suka**, syn Wojciecha i Agnieszki z Kozików, urodzony 22 lutego 1882 w Woli Radziszowskiej, pow. Myślenice, górnik w Brzeszczach, pow. Oświęcim.
13) **Józef Andrzej Swierkosz**, zwany Swierkoszowski, syn Antoniego Swierkosza i Marji z Cepuchów, ur. 30 listopada 1893 w Krakowie, absolwent praw, i Pol. Szkoły nauk politycznych w Krakowie.
14) **Jan Tylek**, syn Franciszka i Magdaleny z Adamskich. ur. 25 czerwca 1901 we Włosani, pow. Krakow., słuchacz. medycyny w Krakowie.
15) **Władysław Węgiel**, ur. 11 czerwca 1911 w Krakowie
16) **Franciszek Antoni** 2 im. **Wymazała**, syn Jana i Marjanny ze Smajków. ur. 11 sierpnia 1902 w Krakowie, słuchacz filozofji w Krakowie.

Wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a mianowicie:

1) Arensfrau	na	Arens
2) Blonder	„	Kempler
3) Cygan	„	Bogdany
4) Gębała	„	Rosławiecki
5) Gronner	„	Langer
6) Gutwirth	„	Schiff
7) Heilpern	„	Post
8) Kleinzeller	„	Kwietniowski
9) Kupfer	„	Miodziński
10) Michajłów	„	Dzinikowski
11) Morda	„	Molecki
12) Suka	„	Kozik
13) Swierkosz	„	Swierkoszowski
14) Tylek	„	Steliński
15) Węgiel	„	Jakubiec
16) Wymazała	„	Wilin

Województwo podaje powyższe do prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem. że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim wnieść za pośrednictwem Województwa Krakowskiego sprzeciw w przedmiocie zamierzonych zmian nazwisk do Ministerstwa Spraw wewnętrznych.

Do sprzeciwu należy dołączyć metrykę urodzenia lub inne dowody wykazujące prawo osoby wnoszącej sprzeciw do używania nazwiska o które chodzi.

Kraków, dnia 5 marca 1925. 415

Za Wojewodę: **Węclewski** wr.

L. 37. Kopyczyńce 15 stycznia 1925

KONKURS.

Tymczasowy Zarząd Powiatu w Kopyczyńcach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

sekretarza Rady powiatowej

z poborami VII stopnia służbowego i wszelkimi dodatkami wedle norm urzędników państwowych.

Warunki przyjęcia:

1) Nieprzekraczalny wiek 40 lat życia, 2) obywatelstwo polskie, 3) świadectwo zdrowia, 4) świadectwo moralności, 5) ukończone studja prawnicze z 3 przepisanemi egzaminami państwowymi, 6) przynajmniej jednoroczna praktyka w dziale konceptowym Urzędów samorządowych lub państwowych.

Kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką, ewentualnie pozostają na takiej samej posadzie, będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na podstawie umowy, po roku zaś nienagannej służby nastąpić może stabilizacja z prawem po emerytury.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kopyczyńcach **w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1925.**

Za Wydział Rady powiatowej
Przewodniczący Tymcz. Zarządu Powiatu:
98 *Włodzimierz Cieński.*

Otwarcie Oddziału!



Dnia dzisiejszego o godzinie 10 przed poł. otwieramy nasz Oddział w Krakowie.

MODELE OBUWIA ŚWIATOWEJ MARKI
» SALAMANDRA «
SĄ MIARODAJNYM CZYNNIKIEM MODY.

Salamandra Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW FLORIAŃSKA 18.

Każdy kupujący w dniu otwarcia otrzyma upominek przy zakupnie towaru za kwotę wzwyż zł. 20.

NA POST! NA POST!

Sery Ementhaler, Chester, Roquefort, Eidamer, Litewski i Trapistów.

Masło deserowe duńskie i z Rybnej.

Hurtownie i częściowo poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKOW — Mały Rynek.

„Baczność"!!

Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł. 3,50 Pocztówką franco zł. 2.. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 352

Wojciech Lazarowic
Kraków, Garbarska 4.
Dom handlowy.

OKAZJA

za 45 złotych 40 sztuczek towaru!

Niezbędnych dla każdej rodziny, a mianowicie: 3 metry „Melanżu" prima na mocne codzienne męskie ubranie, 4 metry ładnego batystu na letnią suknię, 3 metry dobrego kolorowego płótna na męską koszulę, 2 metry madapolamu na damską koszulę, 2 metry płótna kolorowego na fartuch, 2 ręczniki serwetowe, jedna turecka chusteczka na głowę, 4 par pończoch, 4 par skarpetek, 12 chusteczek do nosa i 12 szpulek nici do szycia.

Uwaga: Taką że wyprawę w gatunku wyższym wysyłamy za 55 złotych. Paczki wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia każdemu **za zaliczką pocztową.** Za wysyłane towary otrzymujemy tysiące podziękowań.

Zamówienia prosimy adresować: 390

Skład fabryczny: M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56

Popierajmy przemysł ojczysty.

Zdolni

Zecerzy Akcydensowi i Linotypiści

= potrzebni są =

za wysokiem wynagrodzeniem
do
ZAKŁADOW GRAFICZNYCH
„POLONIA"
KATOWICE 399
ul. Sobieskiego Nr. 11.



Chcecie pozbyć się dny i gośćca?

Za pomocą picia doskonałej wody mineralnej można cel ten osięgnąć. Ta woda polepsza ogólne samopoczucie, poprawia apetyt, pobudza przemianę materji i przyspiesza wyleczenie. Zarówno osoby młode, jako też starsze, mogą przeprowadzić tę kurację, która nawet w bardzo uporczywych przypadkach szybko pomogła.

ZUPEŁNIE DARMO 401

daje Wam możność przekonania się o skuteczności. Zażądajcie przepisu leczniczego dla chorych gośćcowych, który Was pouczy, w jaki sposób możecie się szybko pozbyć cierpienia. Napiszcie do

AUGUSTA MÄRZKE Berlin — Wilmersdorf, Bruchsalestr. 5. Oddział 352

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. [illegible] — Redaktor naczelny i odpow. [illegible]
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.